

Sygn. akt I ACa 1216/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. D. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 12 października 2016 r., sygn. akt I C 209/15

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1). w ten sposób, że powództwo oddala;

2) oddala apelację powoda;

3) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej 120 (sto dwadzieścia) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

4) przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej) na rzecz adwokata S. M. 147,60 (sto czterdzieści siedem i 60/100) złotych w tym 27,60 (dwadzieścia siedem i 60/100) złotych podatku od towarów i usług, z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Mieczysław Brzdąk	SSA Lucyna Świdorska-Pilis
-------------------------------------	-----------------------	----------------------------

UZASADNIENIE

D. D. (1) domagał się w pozwie wniesionym w dniu 8 maja 2015 roku, przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi Aresztu Śledczego w B. zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci zdrowia, prawa do życia w środowisku wolnym od dymu tytoniowego, wolności osobistej i prawa do prywatności wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości 200.000 złotych oraz 2.500.000 złotych na rzecz Zespołu (...) w B., podając w uzasadnieniu że przebywał w celach o powierzchni mniejszej niż 3 m² oraz, że był narażony na wdychanie dymu tytoniowego, gdyż jako osoba niepaląca został umieszczony w celach z osobami używającymi wyrobów tytoniowych.

Pozwany żądał oddalenia powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczeń związanych ze zdarzeniami mającymi miejsce przed dniem 13 maja 2012 r. oraz zaprzeczając aby doszło do naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych powoda.

Wyrokiem z dnia 12 października 2016 roku Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1000 złotych z ustawowymi odsetkami od 2 lipca 2015 roku i w pozostałej części powództwo oddalił, zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuraturii Generalnej 120 złotych z tytułu zwrotu kosztów postępowania oraz przyznał pełnomocnikowi powoda wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną z urzędu, powołując się na następujące ustalenia:

D. D. (1) w okresie od 13 października 2008 roku do 21 października 2014 roku kilkakrotnie przebywał w Areszcie Śledczym w B., w tym w warunkach naruszenia normy powierzchniowej w roku 2012, od 22.08. (noc) do 28.08 (dzień), od 16.10 (noc) do 24.10 (dzień), od 24.10 (noc) do 25.10. (dzień), od 5.11 (noc) do 12.11 (dzień) i od 20.11 (noc) do 26.11 (dzień), na podstawie decyzji wydanych w oparciu o obowiązujące wówczas przepisy.

Powód w roku 2008 i 2009 deklarował się jako osoba paląca, a od roku 2010 jako niepaląca i od tego czasu był umieszczany w celach przeznaczonych dla osób niepalących. Rozmieszczenia w celach pozwany dokonywał zgodnie ze złożoną przez każdego z osadzonych deklaracją, przy czym niejednokrotnie zdarzało się, że osadzeni je zmieniali n. p. w celu zmiany składu osobowego celi.

Osadzeni w tych samych co powód celach P. D., D. B., K. G., zgodnie ze złożonymi deklaracjami byli osobami nie używającymi wyrobów tytoniowych. Natomiast W. M. (1), przebywający z powodem w okresie od 3 do 21 października 2014 r. w celi nr 424, która była przeznaczona dla niepalących, deklarację o używaniu wyrobów tytoniowych złożył 23.10.2014 r. Zdarzały się sytuacje, że w celach dla niepalących gdzie powód przebywał, używane były wyroby tytoniowe, jednakże w tym przedmiocie nie składał on żadnych skarg. Pierwszą wniósł w styczniu 2016 r. do Dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej, skarżąc się na palenie w dyżurkach, pomieszczeniach z telefonami i innych do tego nie przeznaczonych, ale została ona uznana za bezzasadną.

W czasie pobytu w Areszcie Śledczym w B. powód złożył cztery skargi, z czego dwie dotyczyły odmowy wpisania konkretnej osoby na listę widzeń, jedna – ukarania dyscyplinarnego i jedna – niewłaściwego traktowania przez funkcjonariusza służby więziennej. W roku 2015 r. podczas rozmowy z wychowawcą powód stwierdził, że pozwy i skargi składa w celu „komercyjnym” tj. dla uzyskania zadośćuczynienia.

Jak wskazał Sąd Okręgowy, ustalając stan faktyczny oparł się na dowodach z dokumentów. Oddalił natomiast wnioszek o zwrócenie się do Centralnego Zarządu Służby Więziennej w W. o podanie danych współoskarżonych odbywających kary wraz z powodem oraz o zobowiązanie pozwanego do ujawnienia takich informacji, ponieważ w jego ocenie brak było po temu podstawy prawnej, gdyż ani sąd ani strona przeciwna nie mają obowiązku poszukiwania danych koniecznych dla pozwanego do zgłoszenia wniosków dowodowych, zwłaszcza że proces jest kontradiktoryjny. Nie dał też wiary zeznaniom świadka W. M. (1) w zakresie, w jakim wskazywał on, że przebywał z powodem w jednej celi przez 2-3 miesiące oraz, że była to cela dla palących, gdyż było one sprzeczne z dokumentami. Podobnie nie dał wiary tym zeznaniom odnośnie twierdzenia świadka, że deklarował się od początku jako osoba paląca. Sąd pierwszej

instancji zwrócił uwagę, że jego oświadczenie co do tego, że osobą palącą zostało podpisane w czasie gdy świadek już nie przebywał z powodem w jednej celi, zaś za wcześniejszy okres brak jest wprawdzie oświadczenia, ale w tym zakresie dał wiarę pozwanemu, że osadzeni umieszczani są w celach wg. ich pisemnych deklaracji, co do tego czy używają wyrobów tytoniowych. Sąd oddalił również wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych pulmonologa, internisty i toksykologa, wskazując że nie zostało wykazane w jakim okresie powód był narażony na dym tytoniowy u pozwanego, a dodatkowo ponieważ przebywał w innych zakładach penitencjarnych, a w przeszłości sam był osoba palącą, dowód ten nie był przydatny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Oceniając żądanie pod kątem przepisów prawa materialnego Sąd Okręgowy odwołał się do art. 23, 24 i 448 k.c. oraz przepisów kodeksu karnego wykonawczego, a szczególności art. 110. Uznał także za słuszny podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia, odnośnie zdarzeń jakie miały miejsce przed 13 maja 2012 roku, gdyż powód wiedział o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia bezpośrednio po zdarzeniach z jakimi łączy odpowiedzialność strony pozwanej, przy czym zaznaczył że w zakresie tzw. przeludnienia domagał się zadośćuczynienia za okres od sierpnia 2012 roku, a więc za okres nieprzedawniony. Natomiast, ponieważ jak twierdził, fakt przebywania w celach z osobami palącymi miał miejsce w roku 2012 i 2014, wobec uznania za skuteczny zarzutu przedawnienia znaczenie mogły mieć tylko zdarzenia po 13.05.2012 r.

Sąd Okręgowy podkreślił, że wymóg zapewnienia godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych obowiązków demokratycznego państwa prawnego, a ponieważ umieszczenie osoby pozbawionej wolności w warunkach, w których powierzchnia przypadająca na osobę jest mniejsza niż 3 m², może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych, uznał że pozwany naruszył dobra osobiste powoda w postaci godności, przez umieszczenie go w przeludnionej celi, wyrządzając mu przez to krzywdę. Wprawdzie Dyrektor Aresztu Śledczego powiadamiał sędziego penitencjarnego o umieszczeniu powoda w takiej celi i wydawał stosowne decyzje, które nie zostały zakwestionowane w trybie przewidzianym w k.k.w., jednakże w ocenie sądu nie uchylało to bezprawności działania państwa. Określenie w przepisach k.k.w. powierzchni celi mieszkalnej w wymiarze minimalnym wskazuje bowiem, że jej obniżenie jest niedopuszczalne, a warunki bytowe z § 2 art. 110 k.k.w. odnoszą się do wszystkich kategorii skazanych, niezależnie od rodzaju i typu jednostki penitencjarnej i systemu odbywania kary, a więc stanowią minimalny standard, który administracja jednostki musi skazanym zapewnić. Ponieważ pozwany nie wykazał aby istniały jakieś nadzwyczajne względy, dla których powód został umieszczony w przeludnionych celach, roszczenie w tej części było usprawiedliwione co do zasady. Oceniając rozmiar krzywdy, sąd pierwszej instancji powołał się na zeznania powoda, który twierdził, że „było ciasno i jeszcze raz ciasno”. Uwzględniając zaś okres przez jaki powód przebywał w takich celach oraz brak informacji aby spowodowało to szczególne cierpienia lub dolegliwości uznał, że stosowną kwotą będzie 1000 złotych, a w pozostałej części powództwo w tym zakresie oddalił.

Orzekając o odsetkach sąd powołał się na art. 481 k.c. i zasądził je od daty doręczenia pozwu, to jest od 2 lipca 2015 r., gdyż powód nie wzywał wcześniej strony pozwanej o zapłatę.

Odnośnie zadośćuczynienia za umieszczenie powoda w celi dla palących, w sytuacji gdy składał oświadczenie, że jest osobą niepalącą – Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powód nie wykazał aby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Podczas każdego pobytu u pozwanego D. D. (1) deklarował się osoba niepaląca i zgodnie z deklaracją był umieszczony w celi przeznaczonej dla takich właśnie osób. Wprawdzie pokrzywdzony wyjaśnił, że faktycznie niektóre osoby w tych celach paliły, jednakże co do zasady pozwany umieszczał osadzonych w celach na podstawie ich deklaracji, co do używania wyrobów tytoniowych, a powód nie składał żadnych pisemnych skarg w tej kwestii. Uczynił to dopiero w czasie trwania procesu, co sąd uznał za wyraz taktyki procesowej, a nie wyraz rzeczywistej krzywdy, zwłaszcza że powód mógł zwrócić się z pisemną skargą do Dyrektora Aresztu Śledczego lub organów zewnętrznych, czego nie uczynił, pomimo posiadania w tym zakresie wiedzy i możliwości. Zaniechanie to zaś wskazuje na brak po jego stronie krzywdy. Sąd oddalił także żądanie zasądzenia 2.500.000 złotych, które potraktował jako żądanie zasądzenia odpowiedniej sumy na cel społeczny z art. 448 k.c., wskazując że przyznanie tej sumy nie jest obligatoryjne i zależy od oceny

konkretnego przypadku. W tej zaś sprawie nie znalazł podstaw do jej zasądzenia, zwłaszcza że sama krzywda nie była istotnych rozmiarów.

Orzekając o kosztach postępowania, powołał się na przepis art. 100 k.p.c. i biorąc pod uwagę wysokość żądania i wartość zasądzzonego roszczenia, uznał że powód jest stroną przegrywającą sprawę w całości. Ponieważ nawet zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia od obowiązku uiszczenia kosztów należnych przeciwnikowi, zasądził je na rzecz zastępcy Skarbu Państwa, zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. O kosztach sądowych orzekł w oparciu o art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a w zakresie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu z mocy § 11 pkt 25 powołanego wyżej rozporządzenia.

Wyrok ten apelacją zaskarżyły obie strony.

Pozwany w zakresie punktu 1, zarzucając naruszenie:

prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie błędnej, niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego i błędne przyjęcie, że pozwany nie przedstawił dowodów zgodności z prawem swoich działań, w tym czasowego umieszczenia powoda w warunkach, w których powierzchnia celi przypadająca na osadzonego była mniejsza niż 3m², w sytuacji gdy przedstawione zostały stosowne decyzje;

prawa materialnego tj.:

- art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. przez zasądzenie zadośćuczynienia, w sytuacji gdy nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a działania pozwanego były zgodne z prawem,

- art. 110 § 2b pkt 7 i 110 § 2c k.k.w. w zw. z art. 24 k.c. przez przyjęcie, że bezprawne było działanie pozwanego polegające na osadzeniu na czas określony powoda w warunkach niezachowania normy powierzchniowej, w sytuacji gdy było to zgodne z prawem i dokonane na podstawie stosownych decyzji, które nie zostały zaskarżone we właściwym trybie,

- art. 110 § 2 b pkt 1-7 k.k.w. oraz art. 110 § 2c k.k.w. przez ich niezastosowanie i błędne przyjęcie, że obniżenie powierzchni celi mieszkalnej jest niedopuszczalne,

- art. 7 k.k.w. i art. 34 k.k.w. w zw. z art. 24 k.c. przez dokonanie przez sąd cywilny oceny przesłanek, które legły u podstaw wydania decyzji, o których mowa w art. 110 § 2b k.k.w., podczas gdy nie przysługiwało mu uprawnienie do badania tych przesłanek, a niezgodność z prawem nie została stwierdzona we właściwym trybie przez sąd penitencjarny,

- art. 363 § 2 k.c. przez zasądzenie odsetek od innej daty niż dzień ustalenia wysokości świadczenia, czyli od dnia wyrokowania.

W oparciu o takie zarzuty domagał się zmiany orzeczenia i oddalenia powództwa także co do zasądzonej kwoty oraz zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy w tej części sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach.

Powód zaskarżył wyrok w części w jakiej sąd oddalił powództwo, zarzucając:

błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że przebywał w celach w warunkach naruszenia normy powierzchniowej wyłącznie w roku 2012 r. we wskazanych okresach, w sytuacji gdy strona pozwana nie wywiązała się z obowiązku wykazania liczby osadzonych i powierzchni cel; że osadzeni umieszczani byli w celach według swoich deklaracji odnośnie używania wyrobów tytoniowych, co dotyczyło także umieszczenia wraz z powodem w celi 424 W.

M. (1), podczas gdy pozwany takiej deklaracji świadka nie przedłożył, a on sam deklarował się jako osoba paląca i brak jest podstaw aby odmówić wiarygodności jego zeznaniom;

naruszenie przepisów postępowania, a to:

- art. 227 w zw. z art. 217 § 2 i 3 oraz art. 278 i 232 k.p.c. przez nieuzasadnioną odmowę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych pulmonologa, toksykologa i internisty, pod kątem następstw wdychania dymu tytoniowego; pominięcie zgłoszonych wniosków w zakresie przedłożenia danych o powierzchniach cel, w których powód przebywał i liczby osób tam osadzonych; nieuzasadnioną odmowę zobowiązania pozwanego do przedłożenia danych osób współosadzonych, co umożliwiłoby wystąpienie o ich identyfikację i złożenie wniosku o ich przesłuchanie,

- art. 233 k.p.c. przez dowolne ustalenie, że kwota 1000 złotych jest odpowiednią, podczas gdy sąd zaniechał przeprowadzenia dowodów pozwalających miarkować jej wysokość; przez dowolne ustalenie, że nie można dopatrzeć się nieprawidłowości w umieszczeniu W. M. (1) w celi przeznaczony dla osób niepalących, podczas gdy pozwany nie wykazał aby odebrał od świadka stosowną deklarację, ani jaka była jej treść w kontekście zeznań świadka,

a w przypadku nieuwzględnienia tych zarzutów naruszenie prawa materialnego przez:

- błędną wykładnię art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. polegającą na uznaniu, że 1000 złotych zadośćuczynienia jest odpowiednie do doznanej krzywdy i spełnia funkcję kompensacyjną, nie uwzględnieniu przy jego miarkowaniu pozbawienia powoda prawa do życia w środowisku wolnym do dymu tytoniowego oraz przez oddalenie w całości żądania w zakresie zasądzenia odpowiedniej sumy na cel społeczny.

W konsekwencji domagał się zmiany wyroku w części oddalającej powództwo i zasądzenia na swoją rzecz 199.000 złotych zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych oraz 2.500.000 złotych na rzecz Zespołu (...) w (...) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu, względnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, a także przyznania pełnomocnikowi kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Każda ze stron domagała się oddalenia apelacji przeciwnika ze stosowanym orzeczeniem o kosztach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja D. D. (1) nie była zasadna i nie mogła odnieść oczekiwanego przez niego skutku.

Rozważając jej poszczególne zarzuty, w pierwszym rzędzie należy odnieść się do tych związanych z naruszeniem prawa procesowego, a w szczególności dotyczących błędnych ustaleń faktycznych poczynionych w oparciu o nieprawidłową ocenę dowodów, ponieważ co do zasady prawo materialne może być prawidłowo zastosowane tylko w przypadku prawidłowo poczynionych ustaleń dotyczących okoliczności faktycznych.

Powód podniósł kilka zarzutów związanych z nieprawidłowym przeprowadzeniem przez sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego, czego rezultatem były jego zdaniem i nieprawidłowe ustalenia faktyczne, wskazując przede wszystkim na naruszenie art. 227 w zw. z art. 217 § 2 i 3 k.p.c., art. 278 i 232 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. Ten ostatni przepis reguluje kwestię oceny wiarygodności i wartości dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, w związku z czym dla skuteczności zarzutu niezbędne byłoby wskazanie jakie kryteria oceny zostały przez sąd przy analizie konkretnych dowodów naruszone lub co doprowadziło do uznania konkretnego dowodu za wiarygodny lub niewiarygodny. Warto także zaznaczyć, że zasada swobodnej oceny dowodów oznacza, że nawet w wypadku gdyby na podstawie zebranego materiału można było postawić zupełnie odmienne tezy, uprawieniem sądu jest przyjęcie jednej z możliwych wersji, jeśli wyciągnięte wnioski nie wykraczają poza reguły logiki i zasady doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy wskazał z jakich względów bardziej przekonująca była wersja dotycząca sposobu rozmieszczenia osadzonych ze względu na używanie przez nich wyrobów tytoniowych podana przez stronę pozwaną i rozumowaniu temu nie można postawić zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. W szczególności, jak wynika z przedłożonej dokumentacji, ceta nr 424 była przeznaczona dla osób używających wyrobów tytoniowych w okresie od 12.06.2012 r. do 9.08.2013 r., natomiast powód i świadek przebywali tam wspólnie pomiędzy 3 i 21.10.2014 r.

(przeładowarka historii rozmieszczenia k. 260, 262), a jak wynika dodatkowo z przeładowarki zmian (k. 87), powód był kwalifikowany jako osoba niepaląca. Słuszny jest także argument pozwanego, że nie byłoby potrzeby składania deklaracji przez świadka W. M. w dniu 21.10.2014 r., gdyby jego oświadczenie w tym względzie się nie zmieniło. Jako nieracjonalne trzeba by również oceniać działanie jednostki penitencjarnej, która umieszczała osadzonych w celach odmiennie od ich deklaracji odnośnie używania wyrobów tytoniowych. Oczywiście jest możliwe, że nawet osoba, która deklaruje się jako niepaląca, będzie wyrobów tytoniowych używać, ale przeciwdziałanie temu możliwe jest tylko ze strony współosadzonych, którzy poinformują o tym administrację jednostki, a w tym zakresie brak jest dowodów na okoliczność, że powód takie kroki podejmował. Zgodzić wypada się również z konstatacją Sądu Okręgowego, że taką obiektywną możliwość miał, z czego nie skorzystał, zwłaszcza że już w przeszłości składał pisemne skargi do Dyrektora Aresztu, a więc ten tryb nie był mu obcy. Ze względu na bardzo dużą różnicę pomiędzy deklarowanym przez świadka, a faktycznym okresem przebywania w jednej celi wspólnie z powodem, pomimo że zeznania na tę okoliczność składał niespełna 1,5 roku później, twierdzenia W. M. (1) odnośnie pozostałych okoliczności także musiały zostać potraktowane z dużą ostrożnością, jako służące udzieleniu powodowi pomocy w realizacji jego celu, a nie odzwierciedlające faktyczny stan rzeczy. Stąd ich ocena, nawet jeśli w efekcie jest dla powoda niekorzystna, nie narusza zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c.

Pozostałe zarzuty odnośnie nieprawidłowości w postępowaniu dowodowym sprowadzały się do twierdzeń zmierzających do zanegowania trafności oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosków dowodowych związanych z uzyskaniem danych osobowych współosadzonych oraz opinii biegłych z zakresu medycyny. I z nimi zgodzić się nie można. Sąd Apelacyjny w całości podziela argumentację sądu pierwszej instancji odnośnie braku podstaw prawnych do ujawniania danych osobowych tych osób, o ile same ich powodowi jako współosadzonemu nie podały oraz swoistego wyręczenia strony, na której spoczywa obowiązek wykazania określonych okoliczności, w gromadzeniu dowodów. Natomiast, ze względu na brak wykazania, aby powód był narażony na działanie dymu nikotynowego w Areszcie Śledczym w (...)z powodu bezprawnego działania pozwanego, zbędnym było przeprowadzanie dowodu z opinii biegłych na okoliczność skutków tego dla zdrowia powoda, zwłaszcza że jak zauważył już sąd pierwszej instancji, w przeszłości i sam D. D. (1) był osobą palącą, a dodatkowo był on osadzony nie tylko u pozwanego, ale i w innych jednostkach penitencjarnych. Z tego względu dowód ten był dla rozstrzygnięcia sprawy nieprzydatny, a nawet zbędny i przez odmowę jego przeprowadzenia nie doszło do naruszenia wskazanych w apelacji przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

Na koniec tej części rozważań można jeszcze zaznaczyć, że wbrew zarzutom powoda, pozwany przedstawił dane o powierzchni cel i ilości przebywających w nich osób w postaci informacji zamieszczonej w piśmie z dnia 12.11.2015 r. (k. 94-99), które w sposób jednoznaczny potwierdzają, że powód w warunkach, gdy norma powierzchniowa nie została zachowana, przebywał wyłącznie w okresach wynikających z przedłożonych decyzji. Co istotne dane te korespondują z informacjami wynikającymi z przeładowarki historii rozmieszczenia (k. 260), a więc w pełni pozwalały na tego rodzaju ustalenia, jakie poczynił Sąd Okręgowy, które sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności należało stwierdzić, że zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania oraz błędnych ustaleń faktycznych nie były zasadne, co otwiera drogę do rozważania zarzutu naruszenia prawa materialnego, który sprowadzał się do wskazania, że zasądzona kwota zadośćuczynienia nie jest odpowiednią do doznanej krzywdy oraz zanegowania możliwości oddalenia żądania w zakresie zasądzenia odpowiedniej sumy na cel społeczny.

Ponieważ jednak środek odwoławczy wniosła i strona przeciwna kwestionując swoją odpowiedzialność co do zasady, niezbędne jest odniesienie się w tym miejscu do jej argumentów, gdyż dopiero uznanie, że pozwany swoim bezprawnym działaniem naruszył dobra osobiste powoda, pozwala na dokonanie oceny wysokości należnego z tego tytułu zadośćuczynienia. Można jednak już na tym etapie zaznaczyć, że apelacja powoda jest nieuzasadniona w zakresie, w jakim odwołuje się do naruszenia jego prawa do życia w środowisku wolnym do dymu tytoniowego. Skoro bowiem, jak wyjaśniono już wyżej, nie sprostał obowiązkowi wykazania, że takie dobro zostało działaniem pozwanego

naruszone, to z tego tytułu nie jest mu należna jakakolwiek rekompensata i przepis art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. nie został w naruszony.

Z kolei Skarb Państwa-Dyrektor Aresztu Śledczego w (...) wprawdzie powołał się na dokonanie przez sąd pierwszej instancji niezgodnej z zasadami logiki oceny materiału dowodowego, w szczególności przez błędne przyjęcie, że pozwany nie przedstawił dowodów zgodności z prawem swojego działania związanego z czasowym umieszczeniem powoda w celach, w których norma powierzchniowa nie została zachowana, jednakże w istocie zarzut ten dotyczył stosowania art. 110 k.k.w., a więc możliwości odstąpienia od standardu minimalnego określonego na $3m^{(2)}$ na osobę.

Niewątpliwie ustawodawca we wskazanym przepisie przewidział możliwość obniżenia normy powierzchniowej na osadzonego, w określonych przypadkach, związanych z wystąpieniem zdarzeń nadzwyczajnych (art. 110 § 2a), ale także w sytuacji gdy zachodzi konieczność natychmiastowego umieszczenia w jednostce penitencjarnej nieposiadającej wolnych miejsc skazanych określonych kategorii (art. 110 § 2b). Zostały więc określone warunki, w których ustawowy wymóg minimalnego standardu może być obniżony i limit czasowy stosowania takiego środka, ale także przyznano osobie pozbawionej wolności środki prawne umożliwiające zaskarżenie decyzji podjętej w celu ograniczenia przypadającej mu powierzchni mieszkalnej w celi.

Sąd Apelacyjny w tym składzie podziela stanowisko pozwanego, że dla stwierdzenia, że decyzja taka była bezprawna niezbędne byłoby wykorzystanie trybu przewidzianego w przepisach prawa karnego wykonawczego, czyli zaskarżenie decyzji do sądu penitencjarnego, a tego pozwany nie uczynił. Tym samym wątpliwe jest aby działanie administracji aresztu śledczego polegające na wydaniu stosownej decyzji i jej realizacji wobec powoda było bezprawne, a to wyłącza możliwość udzielenia żądanej ochrony, czy to w postaci zasądzenia zadośćuczynienia, czy też świadczenia na cel społeczny.

Nawet jednak gdyby przyjąć, jak uczynił to sąd pierwszej instancji, że norma określona w § 2 art. 110 k.k.w. jest minimalną i jej naruszenie zawsze prowadzi do bezprawności, to i tak konieczne byłoby rozważenie dalszych okoliczności, a w szczególności czy na skutek takiego działania miało miejsce naruszenie dobra osobistego powoda w stopniu uzasadniającym przyznanie ochrony, w tym przez świadczenie majątkowe.

Samo bowiem naruszenie norm – standardów odbywania kary pozbawienia wolności nie może prowadzić do konstatacji, że doszło do naruszenia konkretnego dobra osobistego, ponieważ każde dobro osobiste, samo w sobie, nie jest wprost powiązane z normą prawną gwarantującą minimalne standardy dla osób odbywających karę pozbawienia wolności.

Wprawdzie osadzenie bez zapewnienia osobie pozbawionej wolności minimalnej powierzchni w celi zazwyczaj godzi w jego godność, ale nie można do tej kwestii podchodzić w sposób automatyczny. Należy bowiem oceniać długotrwałość przebywania w przeludnionej celi oraz inne uciążliwości wynikające z pozostałych warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Sam powód w tym zakresie ograniczył się do stwierdzenia, że było „ciasno i jeszcze raz ciasno”, natomiast innych dolegliwości z tym związanych, jak oświadczył już nie pamięta (protokół k. 365, protokół skrócony k. 362v). Dodatkowo należy podkreślić, że pomimo, iż okres ten obejmował łącznie 28 dni, to miało to miejsce na przestrzeni kilku miesięcy, od sierpnia do listopada 2012 r., w pewnych odstępach czasowych i nie przekraczało jednorazowo 10 dni, a powierzchnia wynosiła odpowiednio $2,68 m^2$ w celi 306 i $2,52 m^2$ w celi 304, a więc nie odbiegała bardzo znacząco od normy. W rezultacie odbywanie kary w tak nieznacznych, w stosunku do całości pobytu u pozwanego, odcinkach czasu, przy braku wykazania innych dolegliwości, nie może być uznane za stan, powodujący naruszenie obowiązku zapewnienia przez władzę publiczną osobom osadzonym w jednostkach penitencjarnych godziwych i humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności.

W konsekwencji, po dokonaniu tych dodatkowych ustaleń, o jakich mowa powyżej, należało uznać, że pozwany podejmował działania zgodnie z obowiązkami wynikającymi przepisów prawa i wykonywał je zgodnie z prawem. Dodatkowo, ponieważ nawet w sytuacji, gdy faktycznie dochodzi do naruszenia dobra osobistego w postaci godności, zadośćuczynienie jako środek ochrony ma charakter fakultatywny i znajduje zastosowanie wówczas gdy ten sposób

traktowania osadzonego przekracza poziom dyskomfortu i zamienia się w dolegliwość, a w szczególności miałby służyć traktowaniu poniżającemu i wywołać negatywne następstwa, a takich okoliczności powód nie wykazał – jego żądanie przyznania mu zadośćuczynienia nie było zasadne co do swojej istoty. Stąd z mocy art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny podzielając argumenty pozwanego odnośnie naruszenia przepisów prawa materialnego, uznał apelację w tej części za zasadną i zmienił zaskarżony wyrok w pkt. 1., w ten sposób, że powództwo oddalił.

Z uwagi na tego rodzaju konstatację tym bardziej nie było podstaw do podwyższenia zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powoda przez sąd pierwszej instancji, czy też zasądzenia sumy pieniężnej na cel społeczny, a tym samym apelacja D. D. (1) podlegała oddaleniu w całości z mocy art. 385 k.p.c. Tylko dla wyjaśnienia można wspomnieć, że sąd odwoławczy w całej rozciągłości podziela pogląd Sądu Okręgowego, dotyczący tego, że to świadczenie na cel społeczny nie jest obligatoryjne nawet w wypadku, gdy roszczenie samego pokrzywdzonego okaże się zasadne.

Konsekwencją rozstrzygnięcia o niezasadności apelacji powoda, było zasądzenie od D. D. (2) jako strony przegrywającej sprawę na rzecz reprezentującej pozwanego Prokuraturii Generalnej RP zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (art. 99 k.p.c.) w minimalnej przewidzianej w tym wypadku stawce. Zdaniem sądu odwoławczego nie istniały przy tym podstawy do skorzystania z wynikającego z art. 102 k.p.c. dobrodziejstwa zwolnienia powoda od tego obowiązku. Skarżący odbywa wprawdzie karę pozbawienia wolności i nie ma dochodów oraz majątku, jednakże decydując się na dalsze prowadzenie postępowania przed sądem drugiej instancji musiał mieć świadomość konieczności poniesienia finansowych skutków takiej decyzji w wypadku niepowodzenia apelacji, zwłaszcza że był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, który zna reguły rządzące procesem.

O kosztach zastępstwa procesowego udzielonego powodowi z urzędu orzeczono na podstawie § 4 w zw. z § 14 pkt 26 i § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016, poz. 714).

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Mieczysław Brzdąk SSA Lucyna Świdorska-Pilis